

Sygn. akt I ACz 1209/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Sławomir Jurkowicz
Sędzia SA:	Franciszek Marcinowski
Sędzia SA:	Beata Wolfke-Kobzar (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **B. J.**

przeciwko: **(...) Spółce jawnej z siedzibą w L.**

o zakazanie naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy i o wydanie korzyści powódki

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 maja 2013 r. sygn. akt X GC 219/13

p o s t a n o w i a: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o zabezpieczenie jej roszczeń związanych z ochroną znaku towarowego przyjmując prawdopodobieństwo roszczeń powódki, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się prawdopodobieństwa interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia. Zdaniem Sądu I instancji ów interes musiałby się wyrażać w zagrożeniu renomy znaku a takiego powódka nie uprawdopodobniła. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, postulowane sposoby zabezpieczenia nie są adekwatne do właściwie pojmowanego celu zabezpieczenia, i w tym wypadku należy je uznać za obciążające pozwaną Spółkę ponad miarę.

Powódka zaskarżyła postanowienie w całości, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie jej wniosku bądź o uchylenie i przekazanie wniosku do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W zażaleniu powódka zarzuciła naruszenie art. 730¹ i 731¹ kpc przez błędną ocenę jej wniosku przez pryzmat w/w przepisów, oraz art. 328 kpc przez zaniechanie wyjaśnienia przesłanek tej oceny.

Pozwana domagała się oddalenia zażalenia i przyznania jej kosztów postępowania zażaleniowego, powielając argumenty Sądu Okręgowego i podkreślając, że powódka od co najmniej pięciu lat nie używa znaku.

Sąd Apelacyjny zważył:

W świetle argumentów przytoczonych w odpowiedzi na pozew na zażalenie powódki rodzi się wątpliwość co do prawdopodobieństwa roszczenia powódki. Bazując jednak na treści pozwu, który był dla Sądu Okręgowego

jedyną podstawą oceny wniosku powódki – co jest właściwe postępowaniu zabezpieczającemu – należy, jak Sąd Okręgowy, przyjąć że roszczenie zostało dostatecznie uprawdopodobnione świadectwem ochronnym i wydrukami oferty handlowej pozwanej spółki.

Ma też Sąd Okręgowy rację, że powódka nie uprawdopodobniła interesu prawnego w zabezpieczeniu, rozumianego jako potrzeba doraźnej ochrony dla osiągnięcia celu postępowania, tu: także przez zapobieżenie dolegliwych dla powódki skutkom dalszych naruszeń prawa do znaku towarowego.

Rzecz jednak w tym, że – jak trafnie podnosi powódka – Sąd Okręgowy szerzej nie umotywował swojego stanowiska, koncentrując się w uzasadnieniu postanowienia na innych kwestiach, tj. adekwatności żądanych sposobów zabezpieczenia i nadmiernej ich dolegliwości dla pozwanej Spółki.

Sąd Apelacyjny stoi natomiast na stanowisku, że właściwie rozumianego interesu prawnego w udzieleniu jej zabezpieczenia powódka nie uprawdopodobniła już choćby dlatego, że zabrakło w pozwie nie tylko jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego używanie przez powódkę zastrzeżonego znaku, ale nawet stanowczego twierdzenia, że jest przez powódkę używany. Powódka jedynie ogólnikowo wspomniała o sobie jako o producentce tak oznaczonej odzieży. Co więcej, przedłożyła także informację z (...) o wniosku włoskiej firmy (...), sugerującym nieużywanie przez powódkę znaku. Nie sposób w takiej sytuacji mówić o prawdopodobieństwie faktycznego, a nie tylko hipotetycznego zagrożenia interesów powódki przez pozwaną.

Tym samym motywy, dla których Sąd Apelacyjny uznał zażalenie powódki za niezasadne, ostatecznie pokryły się z argumentami obronnymi strony pozwanej, tyle że swoje stanowisko Sąd Apelacyjny wywiódł już z treści wniosku powódki, w którym zabrakło jednej z dwu kumulatywnie wymaganych przesłanek zabezpieczenia roszczenia.

Mimo oddalenia zażalenia na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, Sąd Apelacyjny nie zasądził żądanych przez pozwaną kosztów postępowania zażaleniowego, ponieważ żądania z art. 108 § 1 kpc zaliczają się one do ogółu kosztów w sprawie i zostaną między stronami rozliczane w orzeczeniu końcowym, stosownie do wyniku procesu.

MW